

154

RAPORT NARODOWOŚCIOWY Nr.1/44.

T R E Ś Ć :

Wpływ dn. 9. II. 1944
L. dz. 154/44
Przydział.....

A. SPRAWY POLSKIE :

- I. STOSUNEK DO ROSJI SOWIECKIEJ
- II. KONFLIKT O BANK P.K.O.
- III. AKCJA KOMUNISTYCZNO-SŁOWIAŃSKA
- IV. PRASA I PROPAGANDA
 - 1. Sprawy polskie w prasie argentyńskiej
 - 2. Reakcja strony sowieckiej.

B. SPRAWY ŻYDOWSKIE

- I. STOSUNEK ŻYDÓW DO POLSKI

C. SPRAWY UKRAIŃSKIE :

- I. ORGANIZACJE UKRAIŃSKIE
 - 1. T-wo Wiedrożenie
 - 2. T-wo Proswita
 - 3. Komitet Ukraińców Argentyńskich:
 - a/ Sytuacja wewnętrzna w łonie Komitetu
 - b/ Działalność Komitetu
 - c/ Stosunek Rządu Polskiego do Komitetu
 - d/ Stosunek do Polski.
 - 4. Hetmańcy.
- II. KONTAKTY Z ZAGRANICĄ I TECHNIKA ŁĄCZNOŚCI
 - 1. T-wo Wiedrożenie
 - 2. T-wo Proswita
 - 3. Komitet Ukraińców

D. INNE NARODOWOŚCI

- I. KOMITET NARODÓW WSCHODNIO-EUROPEJSKICH.

E. ZAŁĄCZNIKI :

Artykuł p.t. "Nieobecni Ukraińcy"
Deklaracja Organizacji Polskich
Fotografie działaczy ukraińskich.

Km. 2/3/44
R

S P R A W Y P O L S K I E .

na terenie Argentyny.

I. OGÓLNA SYTUACJA I NASTROJE.

1. Stosunek do Rosji Sowieckiej. Ostatni konflikt polsko - sowiecki, a w szczególności propozycja rządu sowieckiego co do ustalenia nowej granicy wzdłuż linii Curzona, wywołały znaczną DEZORJENTACJĘ i ZDENERWOWANIE wśród Kolonji Polskiej.

W zasadzie należy tu rozróżnić dwa odrębne stanowiska: prasy polskiej i społeczeństwa. Prasa - a w szczególności C.N.KURJER POLSKI - stanęła na stanowisku, że propozycje sowieckie są tylko trickiem, którego nie można brać na serio, gdyż ze strony ~~xxx~~ rządu sowieckiego niema dobrej woli w stosunku do Polski i że nie chodzi mu o granice polsko-rosyjskie, lecz o ustanowienie w Warszawie marionetkowego rządu komunistycznego.

Większość Kolonji natomiast wzięła propozycje sowieckie poważnie, do czego przyczynił się ton artykułów w prasie argentyńskiej oraz depesze wielkich agencji prasowych - UNITED, REUTER i AP - przedstawiających propozycje sowieckie jako historyczną okazję do pogodzenia się Polski z Rosją.

Propagandowy trick sowiecki, polegający na wysunięciu zasady rekompensaty za utracone przez Polskę ziemie na Wschodzie - W ZASADZIE SIE UDAŁ. W licznych kołach polskich dawały się słyszeć głosy, że Polsce opłaci się zrezygnować z błot pińskich i otrzymać za to wzamian Prusy Wschodnie, Śląsk i całe Pomorze. Inteligencja polsko-żydowska ustosunkowała się do tego projektu prawie na sto procent pozytywnie.

W środowisku czyste polskim dała się zauważyć silna tendencja do brania propozycji sowieckich za dobrą monetę.

W przypadku ponowienia w przyszłości tego rodzaju tricków, popartych w odpowiedni sposób przez wielką prasę argentyńską i wielkie ~~xxx~~ agencje światowe - istnieje obawa, iż prasa polska nie zdoła opanować na sto procent sytuacji i narzucić swoich poglądów Kolonji.

Odpowiedź rządu polskiego na propozycje sowieckie i wypadki, jakie wślad za tym nastąpiły, zostały ocenione przez prasę polską jako triumf dyplomacji polskiej.

2. Konflikt o Bank P.K.O. Wielkie wzburzenie i zdenerwowanie w środowisku polskim - a w szczególności w Związku Polaków - wywołała ostatnia faza zatargu o Bank Polski. W środowisku tym rozeszła się wiadomość, potwierdzona przez dyrektora

Banku NOWIŃSKIEGO, że mianowani przez polskie Ministerstwo Skarbu "kuratorzy" Banku w osobach STRIBRNEGO i ŻÓŁTOWSKIEGO zwrócili się do sądowych władz argentyńskich z wnioskiem o mianowanie "interwentora" względnie delegata do Banku.

Posunięcie powyższe zostało ocenione jako złamanie solidarności narodowej i odwołanie się do czynników obcych w wewnętrznych sporach polskich. Zostały wysunięte obawy, iż rząd argentyński, posiadający wyraźne tendencje nacjonalistyczne, uzna to za doskonały pretekst do położenia ręki na Banku, który z punktu widzenia formalnego jest argentyńską spółką. Z powyższego zrodziły się dalsze obawy, iż interwentor wprowadzi język hiszpański do wewnętrznego urzędowania Banku, zwolni część personelu polskiego i tp.

W konie zarządu Związku Polaków zostało więc rzucone hasło: "Ratować Bank jako placówkę polską", przyczym prezes ZALESKI i wiceprezes GOŚCIELO zagrozili dymisją, o ile wniosek o interwencję nie zostanie wycofany. Ze stanowiskiem tym zsolidaryzowali się pozostali członkowie zarządu oraz prezesi organizacji polskich miasta Buenos Aires i okolic.

Na zajęcie powyższego stanowiska wpłynęły w wysokim stopniu następujące dwie okoliczności:

a/ dobre stosunki łączące dyr. NOWIŃSKIEGO z zarządem Związku Polaków. Przykładem powyższego może służyć fakt, że gdy w grudniu ub.r. niejaki Edmund MAJEWSKI, jednostka komunizująca, rozesłał do argentyńskich urzędów i do polskich ~~kt~~ organizacji list otwarty, atakujący NOWIŃSKIEGO oraz gospodarkę Banku PKO - Zarząd Związku Polaków postanowił wystosować do NOWIŃSKIEGO oficjalne pismo ze słowami ubolewania z powodu "niecnej napaści". Ów MAJEWSKI wyjechał w końcu grudnia do Stanów Zjednoczonych w celach bliżej nieokreślonych;

b/ wybitna niepopularność ŻÓŁTOWSKIEGO i STRIBRNEGO wśród Kolonii Polskiej. ŻÓŁTOWSKI - mimo iż pełni funkcje delegata Polskiego Czerwonego Krzyża - uważany jest za darmozjada, który dzięki stosunkom w Londynie wyrobił sobie lukratywną synekurę. Poza tym jest hrabią, co na tutejszym terenie jest szczególnie niemiłe widziane. STRIBRNEMU przypomina się jego niewłaściwe i panikarskie zachowanie się we Wrześniu 1939 roku, kiedy pełnił on funkcje dyrektora Banku i kiedy nastawiony był na jego zamknięcie. Poza tym zbierane są dowody, mające wykazać iż w parę dni po wybuchu wojny usiłował on rzekomo przekazać do Gdańska - czyli w ręce niemieckie - pewną kwotę pieniędzy, należnych Dyrekcji Lasów Państwowych.

W wykonaniu uchwały Zarządu, ZALESKI i GOŚCIELO udali się do Poselstwa Polskiego, komunikując stanowisko Związku Polaków i domagając się wstrzymania procesu o Bank aż do zakończenia wojny. W zastępstwie przebywającego na urlopie posła ARCISZEWSKIEGO, sekretarz Poselstwa JAROCKI wyjaśnił, iż wniosek kuratorów nie dotyczył mianowania interwentora stałego, lecz wyłącznie na

okres walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Argumenty o niewłaściwości wszczynania podobnej akcji w chwili obecnej JAROCKI przyjął do wiadomości, oświadczając jednak, iż względy natury politycznej nie obchodzą kuratorów, którzy stawiają sobie za cel "ratowanie prestiżu rządu", względnie Ministerstwa Skarbu.

Prasa polska w Argentynie - w przypadku wejścia konfliktu w ostre stadium - stanie po stronie Banku.

W imieniu C.N.KURJERA POLSKIEGO złożył wizytę w Poselstwie red. WOJNOWSKI, popierając wniosek o zaniechanie sporu aż do końca wojny i oświadczając, iż w przypadku otwartej "wojny o Bank" - KURJER wystąpi po stronie Związku Polaków i Banku, a przeciwko kuratorom.

Zatarg powyższy - abstrahując od jego strony formalno-prawnej - należy uznać za wybitnie SZKODLIWY ze względów natury politycznej, a mianowicie:

a/ o ile wnioski kuratorów trafi do rąk ministra skarbu Cesar AMEGHINO, lub wogóle kół rządzących, nastawionych na "nacionalizację życia gospodarczego Argentyny" - może on istotnie stać się dla rządu doskonałym pretekstem do położenia ręki na Banku, przyczym interwentor czasowy b.łatwo może się zmienić w stałego. Polski stan posiadania może być w tym przypadku narażony na znaczne szkody.

Nie należy pozatem przywiązywać zbyt wielkiej wagi do formalnego rozgraniczenia władzy wykonawczej i sądowej: w obecnych warunkach politycznych sądy argentyńskie orzekną to, co będzie odpowiadało rządzącej grupie.

b/ "Wojna o Bank" może osłabić w wysokim stopniu jednolity dotąd - za wyjątkiem Komunistów - polityczny front Polonii Argentyńskiej. Jednolitość ta - o charakterze względnym i nietrwałym - została zmontowana z wielkim wysiłkiem staraniami posła ARCISZEWSKIEGO, prasy i szeregu jednostek; może ona jednak zawalić się bardzo łatwo.

Konflikt ten może być tylko wodą na młyn KOWALEWSKIEGO, który nie omieszka go wykorzystać; będzie to dla niego doskonała okazja do wystąpienia w roli "patryjoty" i obrońcy emigracji polskiej. Doświadczenie wykazało przytem, że sprawy natury lokalnej pasjonują w większym stopniu Kolonję Polską, niż wydarzenia o charakterze ogólnopolitycznym.

Istnieje pozatem niebezpieczeństwo, iż niechęć do "kuratorów rządowych" może się przerodzić łatwo w niechęć do Rządu Polskiego jako takiego, i bez tego atakowanego ze wszystkich stron. Chwila więc do zaost్రzania konfliktu została wybrana w sposób najbardziej nieodpowiedni.

c/ Zatarg może osłabić w znacznym stopniu dyspozycyjność Polonii Argentyńskiej, uważaną przez Placówkę R.P. za jeden z ważniejszych atutów

w rozgrywce z Komitetem Słowiańskim DAWIDOWA.

d/W przypadku rozpoczęcia przez prasę polską walki o Bank, jako o "placówkę polską" a przeciwko interwencji ze strony "czynników obcych" będzie to widziane niemile przez rządzące sfery argentyńskie i może pociągnąć za sobą szlaki i represje.

Walka z kuratorami może się przerodzić b. łatwo w intrygę przeciwko ARCISZEWSKIEMU, która zostanie wykorzystana przez elementy komunistyczne.

2. Akcja komunistyczno-słowiańska. Przebywający w Montevideo DAWIDOW poświęca znaczną część swoich wysiłków sprawom polskim. Wobec tego iż poziom miejscowych komunistów polskich jest niski, nie poskuguje się on nimi, lecz kieruje akcją bezpośrednio. W tym celu występuje on albo jako "przedstawiciel narodów słowiańskich" albo jako "polski Bułgar", którego z Polską ma łączyć szereg więzów natury uczuciowej i rodzinnej. Wobec słabej znajomości historii i geografii europejskiej - chwyt ten w wielu wypadkach okazuje się skuteczny.

Szczególne uwagę zwraca DAWIDOW na to, ażeby przy każdej okazji robić reklamę Związkowi Patriotów Polskich w Moskwie i Dywizji im. Kościuszki. Nie ogranicza się on przytem na rozsyłania materiałów, lecz składa osobiście wizyty wybitnym osobistościom, wracając gotowe artykuły i teksty przemówień. Wyrobił sobie dobre stosunki w aljanckich sferach dyplomatycznych, a w szczególności z ambasadorem amerykańskim William DAWSON, ambasadorem brytyjskim VEREQUER, ministrem Wolnej Francji LANCIAL i in.

Nawiązał również stosunki z FRUGONI'M, desygnowanym w charakterze posła urugwajskiego do Moskwy. FRUGONI okazał się jednak stosunkowo najbardziej odpornym na sugestje słowiańsko-komunistyczne. Jest to stary socjalista, który bierze poważnie II Między narodówkę i demokrację starej daty. Oświadcza on w poufnych rozmowach, że o ile przekona się w Moskwie, że Rosja Sowiecka nie odbywa ewolucji w kierunku demokracji - złoży demonstracyjnie dymisję.

Akcja DAWIDOWA nie napotyka na przeciwdziałanie ze strony Charge d' Affaires ROZWADOWSKIEGO, który jest przerażony rozwojem wypadków i który za rzecz najważniejszą uważa, ażeby "nie drażnić Rosji". Za dowód niezwykłej odwagi i poświęcenia uważa on zwykłe pośredniczenie w rozsyłaniu "Biuletynu Środkowo-Europejskiego", co wykonuje zresztą na formalny rozkaz ARCISZEWSKIEGO.

Na imprezy, organizowane przez DAWIDOWA, jest on zapraszany narówni z innymi dyplomatami aljanckimi. Każde takie zaproszenie stanowi dla niego ciężkie przeżycie. Najchętniej byłby obecny na wszystkich tego rodzaju imprezach, co jednak jest mu wzbronione formalnym zakazem Poselstwa w Buenos Aires. Wykręca się więc od obecności listami z przeproszeniami, w których tłumaczy się chorobą, wyjazdem, nawałem pracy i t.p.

Listy te są odczytywane następnie przez DAWIDOWA jako "przeproszenia przedstawiciela faszystowskiego rządu polskiego w Londynie" w atmosferze śmiechu i drwin.

~~Zachowanie się ROZWADOWSKIEGO kompromituje
rząd polski, a obecność jego w Montevideo
nie przynosi żadnej korzyści.~~

V pusta
T-wo Polskie w Comodoro Rivadavia /Argentyna, Patagonia - nacią-
rze polscy/, zamknięte za wysłanie depeszy powitalnej do Kongresu
Słowiańskiego, zostało ponownie otwarte na skutek osobistej inter-
wencji VARCISZEWSKIEGO u ministra GILBERTA.

Wpływy komunistyczno-słowiańskie są w tym towarzystwie nadal
silne, a zarząd jego jest przekonany, że postępowanie jego było
słuszne. Na upomnienie i przestrożę na przyszłość, umieszczoną na
łamach KURJERA POLSKIEGO, T-wo zareagowało skargą do Zarządu Zwią-
zku Polaków.

~~W odpowiedzi, zredagowanej przez WANATOWICZA, a podpisanej przez
nieorientującego się w subtelnościach politycznych ZALESKIEGO, zo-
stało stwierdzone, że należy ze względów taktycznych siedzieć na-
razie cicho, gdyż "za szczerze demokratyczne poglądy, które wyznaje
cie, obecnie po głowie nie gładzą".~~

~~WANATOWICZ spełnia nadal rolę ekspozytury KO-
WALEWSKIEGO, umieszczonej w samym centrum apa-
ratu organizacyjnego Polonii Argentyńskiej.
Pozycję tę usiłuje on wykorzystywać przy każ-
dej okazji. Przed zebraniem Zarządu Związku
Polaków, na którym miała być uchwalona dekla-
racja w sprawie ukraińskiej /polityczna robo-
ta Placówki RP/, usiłował on stordedować uch-
wałę, rozgłaszając w ostatniej chwili rzeko-
me instrukcje Rządu Polskiego, nadane przez
radio, co do pozytywnego ustosunkowania się
organizacji polskich do Rosji Sowieckiej.
WANATOWICZ cieszy się nadal poparciem Konsula
MAZURKIEWICZA, który przeciwstawia się zwol-
nieniu go ze stanowiska kierownika Patronatu
i faktycznego sekretarza zarządu Związku Po-
laków.~~

** piset*
3. P r a s a i p r o p a g a n d a . Nastawienie prasy ar-
gentyńskiej do spraw polskich uległo widocznej poprawie. Stanowi
to owoc wysiłków Placówki RP ~~VARCISZEWSKI/~~ i placówki Min. Inf. i
Dokum./ROSTWOROWSKI/. Wypowiedzi o charakterze niekorzystnym, które
dotąd zdarzają się dość często, spotykają się z reakcją, która
daje naogół wyniki.

Z okazji konfliktu polsko-sowieckiego charakterystycznym był
wyjątkowo korzystny dla Polski artykuł, jaki się ukazał w EL MUN-
DO /podpisany: ORTEGAL/. Pismo to, o kapitale brytyjskim, było
dotąd wybitnie prosowieckie i raczej nieżyczliwe w stosunku do
Polski.

INTERALIADO, na skutek interwencji, przestał umieszczać artykuły
wysławiające armję BERLINGA.

Z korespondentów zagranicznych najbardziej korzystne dla Pols-
ki artykuły nadsyła w dalszym ciągu KINGSBURY SMITH z Waszyngto-
nu /CRITICA/. DEWITT MACKENZIE, pisujący do tego samego pisma, wy-
stąpił z gorącą obroną praw Polski do Prus Wschodnich, tłumacząc
iż anektowanie przez Polskę "kolebki junkrów pruskich" przyczyni
się w wysokim stopniu do rozwiązania problemu niemieckiego po
wojnie oraz do zachowania pokoju światowego.

Ogólnie biorąc - koncepcja rozrostu terytorjalnego Polski kosztem Niemiec nie wywołuje zastrzeżeń proaljanckiej ~~prasy~~ prasy argentyńskiej. W rozważaniach na ten temat nie dało się dotąd zauważyć zwrotów: "imperjalizm polski", "krzywdą Niemiec", "zarzewie nowej wojny" i t.p.

Korespondencje ORTIZ ECHAGUE z Nowego Yorku, drukowane w LA NACION, nie są specjalnie korzystne dla Polski; jednakże dziennikarz ten podkreśla wyraźnie zastrzeżenia co do polityki sowieckiej, istniejące w Białym Domu i w Departamencie Stanu.

Najbardziej niekorzystne dla Polski są korespondencje z Waszyngtonu C.BINDER, drukowane w LA RAZON. Korespondencje Julio ALVAREZ DEL VAYO, b. ministra republikańskiego rządu hiszpańskiego, drukowane w CRITICA, są również niekorzystne, aczkolwiek ostatnio zajmuje się on mniej sprawami polskimi.

Artykuły w NOTICIAS GAFICAS, atakujące rząd polski i nazywające go "komitetem", które wychodziły z pod pióra republikanów hiszpańskich, przestały się ukazywać na skutek interwencji ROSTWOROWSKIEGO.

Republikanie hiszpańscy oraz Żydzi /MERKIN, REGALSKI i in./ są jedynymi grupami, które Rządowi Polskiemu odnawiają charakteru rządu wogóle i nazywają go "komitetem". Propaganda ściśle komunistyczna posługuje się zwrotem "rząd faszystowski".

Depesze wielkich aljanckich agencji informacyjnych nadal przedstawiają największe potencjonalne niebezpieczeństwo dla sprawy polskiej, gdyż w znacznym stopniu służą propagandzie też sowieckich. Szczególnie szkodliwym jest oddział REUTER'A w Moskwie, uprawiający systematyczną propagandę Związku Patryotów Polskich i armii BERLINGA. Depesza tej agencji, streszczająca poglądy CHWISTKA w "Wolnej Polsce", została przez niektóre organa argentyńskie podana pod tytułem: "Polska domaga się rewindykacji na Zachodzie".

Jest sukcesem propagandy polskiej na tutejszym terenie, że znaczna część serwisu UNITED, REUTER'A i AS.PRESS, pochodząca z Moskwy, a dotycząca spraw polskich, wędruje do koszar redakcyjnego

Reakcja strony sowieckiej na korzystną naogół dla Polski zmianę nastawienia prasy, ujawniła się w niezwykle ostrym ataku na Polskę pióra Mario MARIANI w popularnej CRITICA.

MARIANI jest włoskim antyfaszystowskim dziennikarzem, pisującym w języku hiszpańskim; jest to ignorant, sprzedajny, nie brany zbyt poważnie, ale posiadający wpływy dzięki poczytności CRITIKI. Jest on nastawiony prosowiecko, ale stosunek jego do Polski nie był w zasadzie wrogi.

W artykule jego, który się ukazał w dniu 13.I.43, można wykryć bez trudu dwie części, połączone ze sobą w sposób luźny i niezbyt inteligentny: część pierwszą, zawierającą podsunięte mu antypolskie tezy, i część drugą - zawierającą jego własne i znane oddawna poglądy.

Niezręczność MARIANI'EGO, który przepisał prawdopodobnie po prostu wręczony mu tekst, pozwala zorientować się w aktualnych

propagandowych tezach komunistycznych w stosunku do Polski, które są następujące:

- a/ Demokracje światowe nie powinny zapominać, że Polska - poza krótkim okresem rządów PADEREWSKIEGO - posiadała stale ustrój faszystowski.
- b/ Wojna polsko-niemiecka z 1939 roku była walką faszystów między sobą; był to napad silnego państwa faszystowskiego na państwo faszystowskie słabe.
- c/ PIŁSUDSKI jest odpowiedzialny za wszystkie "pogromy" i wszystkie masakry, dokonane przez Defenzywę. Bohatera narodowego zrobili z niego faszysty polscy.
- d/ PIŁSUDSKI traktował demokratów polskich podobnie jak HITLER i MUSSOLINI, a nawet w sposób gorszy.
- e/ Dochodzenia, przeprowadzone przez Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela pod przewodnictwem Victor BASCH oraz przez komisję pod kierownictwem DUHAMEL'A wykazały, iż ażeby utrzymać się u władzy, faszystowski rząd PIŁSUDSKIEGO stosował teror gorszy niż regime'y w Niemczech i we Włoszech.
- f/ Dochodzenia powyższe wykazały, iż w Polsce były palone całe wsie, zabijani wszyscy ich mieszkańcy; dziewczęta 14-letnie były gwałcone w więzieniach i następnie mordowane. Ogólna liczba ofiar faszystowskiego teroru w Polsce wynosiła około 30.000 zabitych i rannych. Za tę cenę skonsolidował się faszystowski ustrój PIŁSUDSKIEGO, a polscy książęta i magnaci przywrócili porządek.
- g/ Polska była jedynym jedynym krajem w Europie, gdzie chłop nie posiadał żadnych praw i był prawie niewolnikiem, przykutym do ziemi, jak w Wiekach Średnich.
- h/ PIŁSUDSKI kokietał zawsze politykę niemiecką; marszałek GOREING - jego wielki osobisty przyjaciel - bywał jego częstym gościem.
- i/ Lud polski dał wyraz swoim istotnym uczuciom, odmawiając podczas kampanji wrześniowej swojego poparcia armii polskiej, co spowodowało jej szybkie załamanie się, podobnie jak to stało się następnie we Włoszech.
- j/ Rząd premjera MIKOŁAJCZYKA jest kontynuacją faszystowskiego rządu PIŁSUDSKIEGO i BECKA; dlatego rząd sowiecki nie chce z tym rządem pertraktować.
- k/ Sześć polskich stronnictw demokratycznych utworzyły w Rosji komitety polskie, które zreorganizowały polskie siły zbrojne do walki z Niemcami. Stronnictwa te należą, ażeby była przeprowadzona prawdziwa demokratyzacja Polski.
- l/ Jest niezbędnym wejście tych stronnictw /względnie komitetów w Rosji/ w skład zreorganizowanego rządu

polskiego, gdyż tylko w tym przypadku będzie mogło być zagwarantowane wprowadzenie w Polsce czterech swobód Prezydenta ROOSEVELTA.

B. SPRAWY ŻYDOWSKIE.

I. STOSUNEK ŻYDÓW DO POLSKI

W środowisku Żydów polskich w Buenos Aires ~~zaczynają~~ dają się zaobserwować pierwsze oznaki niepokoju z powodu jaskrawo proso-wieckiego stanowiska Żydów i opowiedzenia się ich w sporze polsko-sowieckim po stronie Rosji.

Promotorem tych obaw oraz pewnej reakcji przeciwko temu nastawieniu jest Sz. FREILICH, obecny sekretarz redakcji DI PRESSE. Wpływowi jego ulega w pewnej mierze dyrektor /sekretarz generalny/ Związku Żydów Polskich BRESSLER.

Na łamach ukazującego się bardzo rzadko i nieregularnie organu tego związku UNZER WORT, zamieścił niedawno FREILICH artykuł, w którym w sposób wyraźny przestrzega Żydów przed angażowaniem się po stronie Rosji, dając do zrozumienia, że okoliczności te zostaną we właściwym czasie przypomniane przez Polaków i obrócą się przeciwko Żydom.

Na łamach komunizującej doniedawna DI PRESSE ukazują się od czasu do czasu wiadomości dotyczące działalności Rządu Polskiego, polskich sił zbrojnych, polskich organizacji podziemnych w kraju i t.p. Został pozatem wydrukowany wywiad nowojorskiego korespondenta pisma SCHNEIDERMANA z Janem KWAPIŃSKIM.

Na łamach DI IDYSZE CAJTUNG /Diario Izraelita/ - najpoważniejszego pisma żydowskiego Ameryki Południowej - został opublikowany cykl artykułów A.L. SCHUSSHEIMA w sprawie polskiej, w których autor zwalcza poglądy swoich kolegów, opowiadających się po stronie ~~Ruski~~ Rosji i broni legalności rządu polskiego w Londynie.

Okoliczności powyższe mogłyby wytworzyć złudzenie, że wśród Żydów Polskich następuje pewna zmiana orientacji politycznej oraz zerwanie z prosowieckim nastawieniem. Wniosek taki byłby jednak zasadniczo błędny, a to ze względów następujących:

- a/ Objawy rewizjonizmu co do sprawy polskiej dają zauważyć wyłącznie wśród nielicznych jednostek, które na podstawie rozwoju wydarzeń doszły do wniosku, że absolutna supremacja Sowieców w Europie nie jest jeszcze rzeczą bezwzględnie pewną.
- b/ Jednostki te liczą się z tym, że w przyszłej Europie Polska będzie miała coś do powiedzenia i na wszelki wypadek usiłują zabezpieczyć Żydom odwrót. Dla jednostek tych było poniekąd rewelacją, że dyplomacja brytyjska i amerykańska broni interesów Polski i że nie "sprzedała" jej dotąd Sowiecom.

c/ częściowa zmiana nastawienia DI PRESSE tłumaczy się z jednej strony wpływem FREILICHA, który jako sekretarz redakcji nie przepuszcza kawałków atakujących Polskę, a z drugiej - obawą przed zamknięciem ~~na~~ pisma. DI PRESSE, jako organ komunizujący, była już zamknięta przez rząd argentyński i wobec tego unika dziś demonstracyjnie akcentów prosowieckich. Dr. ŻYTNICKI, wróg Polski i członek Sekcji Żydowskiej argentyńskiej Partji Komunistycznej, wchodzi nadal w skład redakcji.

d/ Propolskie artykuły SCHUSSHEIMA zostały poprostu zamówione i ~~określone~~ opłacone przez Centralny Związek Żydów Polskich na skutek namowy BRESSLERA. Artykuły te zostały zamówione wyłącznie w celu przetłumaczenia ich na język polski i przedłożenia posłowi ARCI-SZEWSKIEMU. Prosowieckie nastawienie Żydów stało się bowiem tak wyraźne, że Związek utracił swobodę ruchów na terenie ~~Placówki~~, co z licznych względów stało mu się niewygodne. *Przebieg*

e/ SCHUSSHEIM jest niewątpliwym przeciwnikiem Komunizmu i do pewnego stopnia Rosji Sowieckiej. Wypływa to z przyczyn natury partyjnej i doktrynalnej, gdyż jest on członkiem POALEJ-SJON - Lewicy, wchodzącej w skład II Międzynarodówki. Jednakże nie może on być uważany za przyjaciela Polski.

W artykułach swoich na temat sporu polsko-sowieckiego nie wypowiedział się on po stronie Polski, lecz tylko stwierdził, że Żydzi nie powinni do tego sporu się wtrącać, a tymbardziej kruszyć kopje o sprawę Rosji.

f/ W owych rzekomo "propolskich" artykułach SCHUSSHEIMA znajdują się m.in. zwroty następujące:

"Rewolucja rosyjska dała narodom prawo decydowania o sobie, a nawet oddzielenia się od Rosji. Jeżeli Rosja żąda dziś tego kroku, to nie jest to wcale powód, ażeby Żydzi miesza się w tę sprawę... Sprawy te mają się ~~rozstrzygnąć~~ rozstrzygnąć w niefakszowanym plebiscycie narodów, zamieszkujących tamtejsze terytorja, łącznie z zamieszkałymi tam Żydami..."

"Dr. Merkin nie jest jedynym, który miesza się do tragicznego sporu dwóch narodów słowiańskich. Inni dziennikarze żydowscy są jeszcze bardziej stronnicy: w 100% bronia oni stanowiska Rosji, uznając Polskę za jedynie winną. Dziennikarze ci walczą o sprawę rosyjską z taką zaciekleścią, jakby tu chodziło o sprawę żydowską."

g/ Na łamach tego samego IDYSZE CAJTUNG ukazują się w dalszym ciągu artykuły - głównie pióra REGALSKIEGO i MERKINA - nie tylko atakujące rząd polski, lecz wprost odmawiające mu charakteru rządu i nazywające

go "komitetem polskim w Londynie". Treść artykułów SCHUSSHEIMA, polemizując~~ego~~ ze swoimi kolegami redakcyjnymi, sprowadza się do tego, że Żydzi powinni uznawać ten rząd, skoro uznają go Stany Zjednoczone, Wielka Brytania oraz Żydowski Kongres Światowy.

h/ Wydawnictwo IDYSZE CAJTUNG odmówiło interwencji w kierunku złagodzenia tonu artykułów MERKINA i REGALSKIEGO, oświadczając BRESSLEROWI, że "możecie zamówić artykuły o innej treści u SCHUSSHEIMA".

i/ Na związek Żydów Polskich wywiera wielki wpływ mec. RAJCHMAN z Łodzi, uchodząca wojenny, b. radny miejski; w środowisku dziennikarzy żydowskich wodzi tej Marek TURKOW z Warszawy. Obaj oni posiadają nastawienie prosowieckie, które narazie konspirują. W przypadku powołania "demokratycznego rządu polskiego" pod egidą Moskwy - opowiedzą się przypuszczalnie po jego stronie.

~~Z powyższego należy więc wyprowadzić wniosek, że stanowisko Żydów Polskich - wobec pełnego pozorów - nie należy uznawać i jest w dalszym ciągu prosowieckie.~~

C. SPRAWY UKRAIŃSKIE.

I. ORGANIZACJE UKRAIŃSKIE

ukraińcy w Argentynie.

1. T - w o "W i d r o d z e n i e". Organizacja ta znajduje się obecnie w sytuacji krytycznej, gdyż z jednej strony jest ona szachowane przez PROSWITE, która bojkotuje ją nadal, a z drugiej strony - przez nowopowstały Komitet Ukraińców Argentyńskich. Nawiazany ze Sztokholmem kontakt urwał się /patrz niżej/, zaś stosunki z ambasadą niemiecką zostały popsute wskutek wzięcia kursu antyniemieckiego przez NASZ KLYCZ.

W tych warunkach OUN czuje się zawieszona w powietrzu i dokonuje sondażu - o co się ma zaczepić? MANDZIJ, KRYWYJ i TICHOKIJ nie wykluczają możliwości wejścia do Komitetu Argentyńskich Ukraińców i prowadzą w tym kierunku rozmowy z MILINSKIM.

Zewnętrzna oznaka ~~sondażu~~ badania gruntu jest zmiana tonu w stosunku do Polski. NASZ KLYCZ nie tylko przestał atakować Polskę, lecz dopuścił się rzeczy niesłychanej na miejscowym gruncie, jaką jest pominięcie milczeniem rocznicy stracenia BILASA i DANYLSZYNA, przypadającej na dzień 21 grudnia. Dopiero w dniu 2 stycznia - wobec tego iż konkurencyjne UKRAIŃSKIE SŁOWO poświęciło danej rocznicy kilka antypolskich artykułów - na łamach NASZEGO KLYCZA ukazał się krótki artykuł na ten temat p.t. "Idea jest niezwykła", nie zawierający jednak ataków na Polskę.

Autorem artykułu jest KRYWYJ, który jednak ukrył się pod kryptonimem "N.L - j"; artykuł został antydatowany przez ~~xxx~~ zaznaczenie, iż został on napisany "w grudniu 1943 r.", czyli że formalnie biorąc OUN nie zapomniało o BILASIE i DANYLSZYNIE.

Okoliczności powyższe zostały uznane przez stronę polską za pośrednią ofertę do porozumienia, względnie jako przygotowywanie gruntu do wejścia OUN do Komitetu. Wobec tego - w porozumieniu z Posłem ARCISZEWSKIM - został umieszczony w "Kurjerze Polskim" artykuł IPOHORSKIEGO-LENKIEWICZA pt. "Nieobecni Ukraińcy", mający na celu sprowokowanie OUN do wyraźniejszych wypowiedzi. Artykuł powyższy ~~--- w myśl instrukcji ---~~ ~~został zam.~~ ~~przedstawieniem wstąpienia.~~

Celem strony polskiej jest bezpośrednie porozumienie z OUN, podczas gdy MILLŃSKI chciałby wprowadzić Nacjonalistów do Komitetu, ażeby wzmocnić swoją pozycję wobec Polaków i doprowadzić do zlikwidowania hetmańskiej większości.

MANDZIJ pozostaje nadal urzędnikiem BANCO GERMANICO; oświadczył on dyrekcji Banku, że nie solidaryzuje się z antyniemieckim kursem NASZEGO KLYCZA i że usuwa się od politycznej roboty. W rzeczywistości pozostaje on nadal zakonspirowanym kierownikiem.

Ze względu na ukraińską klientelę, MANDZIJ jest potrzebny Bankowi, wobec czego uratuje on prawdopodobnie swoją posadę.

2. T - w o P r o s w i t a. W zasadzie sytuacja bez zmian. Wobec propolskiego nastawienia Komitetu Ukraińców Argentyńskich i chwiejnego stanowiska "Widrodzenia" - w ~~przekaz~~ Próswiecie konsoliduje się coraz bardziej nacjonalistyczne antypolskie jądro, w skład którego wchodzi:

KUŻMYCZ, DANYLYSZYN, MITREGA, HAJKO, WEŁYCZ-KOWSKIJ i in.

Grupa ta uważa za swoją specjalną misję zachowanie w czystości tradycyjnego nastawienia Ukraińców z Małopolski Wschodniej, w myśl którego Polska jest głównym wrogiem Ukrainy, z którym nie może być porozumienia.

Na czoło tej grupy zaczyna ostatnio wybijać się S. HAJKO, który na łamach UKRAIŃSKIEGO SŁOWA

zaczyna w sposób wyraźny nawoływać Ukraińców ażeby przygotowali się do zbrojnej walki z Polakami, którą uważa za nieuniknioną.

~~Pisze on m.in.:~~

"Jeśli chodzi o Ukraińców - to będzie najlepiej, jeśli zaczną oni już teraz szykować się w sposób odpowiedni do przyjęcia Polaków według starego, tradycyjnego zwyczaju - na polu walki, do której z pewnością dojdzie wcześniej czy później. Rok 1918, który zapoczątkował zbrojną walkę galicyjsko-ukraińskiej ziemi z Moskwą i z Warszawą, może się jeszcze powtórzyć, aczkolwiek Aljanci wojnę już wygrali, a Europę podzieliли. Aczkolwiek w myśl tego podziału ziemi nasze - a w szczególności Galicja - mają należeć do Sowietów, niemniej jednak istnieje nadzieja, że będziemy mogli spotkać się raz jeszcze z Polakami sam na sam - oko w oko - bez Amerykanów, Anglików i Moskali.."

O antypolskim szale, jaki ogarnął Proswitę, świadczy fakt, że na specjalne zamówienie WELYCZKOWSKIJ /ROMANTYCZNYJ/ napisał sztukę teatralną p.t. "Eugenjusz Konowalec", która została wystawiona staraniem sekcji teatralnej Proswity. Sztuka posiada charakter wybitnie antypolski; jeden z jej aktów przedstawia zamordowanie Olgi BESARABOWEJ przez policję polską.

Na terenie Urugwaju akcja ~~przebiegała~~ ^{antypolska} prowadzona jest przez ~~następujących~~ działaczy Proswity: W.STEĆ, I.TOPOLNICKI, OCHRYMIW, KORSUN i in.

3. K o m i t e t U k r a i ŋ c ó w A r g e n t y ŋ s - k i c h .

a/ Sytuacja wewnętrzna w łonie Komitetu przedstawia się następująco: większość posiada wiceprezes BIŁOPOLSKI /hetm./, za którym idzie drugi wiceprezes PIĘŚCIOROWSKI /bezp.-Proswita/ oraz grupa Hetmańców: AWRAM, KOWALENKO, DUDNICZENKO, CYBBAŁ i MICHAJLIWSKA.

Za prezesem MILIŃSKIM idą tylko Petlurowcy HRYŃCZAK i FESZCZENKO; MILIŃSKI na stanowisku prezesa utrzymuje się tylko dzięki poparciu strony polskiej; pomiędzy nim a BIŁOPOLSKIM istnieje ostra rywalizacja, która jest wykorzystywana przez Polaków.

Pomoc, udzielana przez Polaków Komitetowi, nie stanowi już w zasadzie tajemnicy, jednakże nie wywołuje sprzeciwów, gdyż "nie-wtajemniczeni" członkowie uważają, że inaczej być nie może.

Rozrost Komitetu możliwy jest w drodze wstąpienia doń jeszcze kilku Hetmańców, dokooptowania kilku działaczy Proswity - na zasadzie ściśle personalnej, a nie angażującej organizacji - oraz ewentualnego akcesu WIDRODZENIA.

Nie jest natomiast możliwy dalszy rozrost grupy "petlurowskiej" z powodu braku ludzi.

b/ Działalność Komitetu idzie obecnie w następujących kierunkach:

I/ nawiązywanie kontaktów z poselstwami państw środkowo-europejskich; szczególnie dobre stosunki łączą Komitet z posłem łotewskim OLINSZ litewskim GRAUŻYNIS i estońskim Konsulem GUTTMANN. Istnieje pozatem kontakt z posłem jugosłowiańskim DOMINIKOVIĆ i greckim DENDRAMIOS. Poselstwa te przyrzekły Komitetowi swoją wspólną pracę;

II/ Nawiązywanie współpracy z organizacjami narodów środkowo-europejskich i wschodnich; do wszystkich tych organizacji zostały wysłane pisma z propozycją kontaktu i współpracy. Pismo takie otrzymał i Związek Polaków w Argentynie. W osobistych rozmowach z zarządami tych organizacji Komitet prosi o nadesłanie odpowiednich deklaracji powitalnych, które ma

ją być wydrukowane następnie w PEREŁOMIE i mają przyczynić się do wzrostu prestiżu Komitetu wśród kolonji ukraińskiej.

IIIc/ Redagowanie memorjału do rządu argentyńskiego w sprawie ukraińskiej oraz z prośbą o poparcie idei niepodległości Ukrainy na forum międzynarodowym. Delegacja Komitetu ma być przyjęta przez podsekretarza stanu w argentyńskim MSZ-IBARRA GARCÍA.

IV/ Organizowanie filji Komitetu w Urugwaju i w Paragwaju. W tym ostatnim kraju reprezentantem Komitetu ma być HEMPEL-RAZUMOWSKI, nauczyciel i działacz Proswity w Encarnación. Po zorganizowaniu obu tych filji Komitet Argentyński ma się przekształcić w "Komitet Ukraińców Rio de la Plata".

"Wtajemniczeni" członkowie Komitetu, to zn. BIZOPOLSKI i MILIŃSKI, rozpoczęli pozatem z ramienia strony polskiej poufną pracę nad organizacją "Komitetu Narodów Wschodnio-Europejskich", który ma posiadać ostrze zwrócone przeciwko pretensjom sowieckim.
~~/Patrz niżej/~~

c/ Stosunek Rządu Polskiego do Komitetu jest następujący: w zasadzie obowiązuje pierwotna instrukcja min. ROMERA, w myśl której finansowanie i popieranie Komitetu ma się odbywać w sposób najściślej tajny. W przypadku zdekonspirowania akcji ARCISZEWSKI ma być zdezakwowany.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu, gdy prezydium jego rozpoczęło składanie wizyt w poselstwach państw środkowo-europejskich, ARCISZEWSKI zapytał telegraficznie Londyn: co może oświadczyć oficjalnie Komitetowi? W odpowiedzi nadeszła szczegółowa depesza ROMERA, stwierdzająca, iż ze względu na sytuację międzynarodową - rokowania z Rosją Sowiecką przy udziale dyplomacji brytyjskiej i amerykańskiej - oficjalne przyjęcie komitetu ukraińskiego przez posła polskiego nie jest wogóle wskazane.

Najważniejsze zadania Komitetu Ukraińców Argentyńskich Rząd Polski upatruje w dwóch celach: a/ uzyskanie możliwie największego wpływu na opinię ukraińską w Ameryce Południowej, oraz b/ utworzenie wspólnie z organizacjami ukraińskimi w USA i w Kanadzie ogólnoukraińskiej amerykańskiej reprezentacji. W przypadku powstania takiej reprezentacji, Rząd Polski byłby skłonny do przeprowadzenia z nią zasadniczych rozmów na tematy polsko-ukraińskie.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu ARCISZEWSKI zwrócił się do Londynu z prośbą o wyasygnowanie kwoty ca. 1.000 pesów argentyńskich na wydatki extra. W odpowiedzi została mu przyznana kwota dziesięciokrotnie wyższa od żądanej, t. zn. ok. 10.000 pesó. Część tej kwoty ma być użyta na wynajęcie lokalu Komitetu.

d/ Stosunek do Polski. Komitet ma służyć w zasadzie jako narzędzie do normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. Kontrahentem jego po stronie polskiej - oprócz C.N. KURJERA POLSKIEGO -

ma być Polonia Argentyńska. Organizacje polskie w Argentynie nie są wyrobione pod względem politycznym i nie orjentują się w politycznej wadze zagadnienia, posiadają jednakże ten plus, że są / a przynajmniej były - do czasu ostatniego zatargu o Bank P.K.O. / dyspozycyjne w stosunku do Placówki R.P.

Pierwszym krokiem w tym kierunku - poza akcją ~~prawną~~ prasową, która została już przeprowadzona - ma być wymiana deklaracji politycznych pomiędzy Polonią Argentyńską a Komitetem Ukraińskim.

Deklaracja polska została już uchwalona na posiedzeniu Zarządu Związku Polaków w dniu 5 stycznia r.b. Idzie ona znacznie dalej w akceptowaniu politycznych postulatów ukraińskich, niż deklaracja organizacji polskich w Kanadzie, ogłoszona na kongresie K.U.K. zredagowana w Londynie i przesłana do wykonania posłowi PODOSKIE-MU przy piśmie "ściśle tajnym" Nr.851-b/43 - JD/JCH. Deklaracja Związku Polaków w Argentynie - której odpis załączam - wypowiada się niedwuznacznie na rzecz niepodległości ~~Argentyny~~ Ukrainy. ~~Wykazanie~~ Opublikowanie jej zostało chwilowo wstrzymane na skutek telegraficznych instrukcji MSZ w Londynie, nakazujących wstrzymanie się od wszelkich kroków, mogących podrażnić i sprowokować rząd sowiecki.

Technika uchwalenia deklaracji jest następująca. Deklaracja została napisana przez IPOHORSKIEGO-LENKIEWICZA i skorygowana przez Posła ARCISZEWSKIEGO. Uchwalenie jej zostało przeprowadzone bez zaangażowania Poselstwa. Do sugerowania Związkowi Polaków został użyty naprzód JANUSZEWICZ, który jednak wycofał się z akcji, nie chcąc angażować wojska do politycznej roboty.

Wobec tego na zebranie zarządu Związku Polaków udał się w charakterze "rzecznik" IPOHORSKI-LENKIEWICZ, który deklarację przeprowadził, wygłaszając referat na temat spraw polsko-ukraińskich i dając do zrozumienia, że uchwalenie deklaracji byłoby mile widziane przez oficjalne czynniki polskie.

WANATOWICZ, w ostatniej chwili przed posiedzeniem, usiłował stępować deklarację, rozpuszczając fałszywą wiadomość treści następującej:

"Rząd Polski nadał przed chwilą komunikat przez radio, oświadczając iż uważa wojska sowieckie wkraczające w granice Polski, za wyzwolicieli i i wzywając wszystkich Polaków i wszystkie organizacje polskie w świecie, ażeby ustosunkowały się pozytywnie do Rosji".

PERELOM wypowiada się coraz śmielej za porozumieniem polsko-ukraińskim, łącząc to jednak z udziałem Ukrainy, jako państwa niepodległego, w ewentualnym przyszłym bloku państw Europy Środkowej i Wschodniej.

4. H e t m a ń c y. Organizacja hetmańska w Argentynie i w krajach sąsiednich - nieliczna i składająca się z grupy inteligentów - jest w zasadzie nieczynna. Część hetmańców pod kierownictwem BILOPOLSKIEGO weszła w skład Komitetu Ukraińskiego, tworząc w nim większość. Jednakże SIMONENKO - drugi obok BILOPOLSKIEGO przywódca - nie chce wejść do Komitetu bez wyraźnej zgody Hetmanycza Daniła SKOROPADSKIEGO. Trzeci przywódca - ANDRUSZCZENKO - wysuwa również tego rodzaju zastrzeżenia, a pozatem nie

może się zaangażowywać politycznie jako argentyński urzędnik państwowy.

BIZOPOLSKI sugeruje posłowi ARCISZEWSKIEMU, że organizacja hetmańska w całym świecie jest dziś zasadniczo "do wzięcia" i że mogłaby oddać rządowi polskiemu znaczne korzyści. W związku z ostatnią depeszą MSZ, sugerującą Komitetowi przyczynienie się do powołania ogólno-ameerykańskiej reprezentacji, organizacja hetmańska w Kanadzie i USA mogłaby skoordynować swoją działalność z akcją Komitetu Argentyńskiego i służyć na tamtejszym terenie cennym narzędziem.

Warunkiem powyższego winno być jednak zawarcie tajnego porozumienia pomiędzy rządem polskim a Danielem SKOROPADSKIM, przebywającym w Londynie.

~~Ulegając powyższym sugestjom, poseł ARCISZEWSKI - jeszcze przed powstaniem Komitetu - wystosował depechę do MSZ. Depesza ta trafiła do rąk FRANKOWSKIEGO, który odpowiedział, iż rząd polski uważa w chwili obecnej porozumiewanie się ze SKOROPADSKIM za niebezpieczne.~~

~~Wobec powyższego listy do SKOROPADSKIEGO są przesyłane obecnie pocztą dyplomatyczną bezpośrednio na ręce ROMERA.~~

II. KONTAKTY Z ZAGRANICĄ I TECHNIKA ŁĄCZNOŚCI

1. T - w o W i d r o d z e n i e. Nawiazany przez miejscowe OUN kontakt z KERCZYŃSKIM w Sztokholmie, o którym donosiłem w poprzednich raportach, wywołał pierwotnie niezwykle dodatnie wrażenie i wielkie nadzieje, gdyż sądzono, iż stanie się on punktem oparcia dla zawieszonego w powietrzu WIDRODZENIA.

Wkrótce jednak nastąpiło rozczarowanie, gdyż w dalszych depeśach KERCZYŃSKI zaczął się domagać przysłania mu pieniędzy na polityczną robotę, stwierdzając iż jest to obowiązkiem "bogatej ukraińskiej kolonii w Ameryce".

Wobec takiego obrotu sprawy OUN porozumiało się z Ukraińskim Złotym Krzyżem w Genewie, prosząc o bliższe informacje o KERCZYŃSKIM. Odpowiedź z Genewy miała być tej treści, że osobnik nazwiskiem KERCZYŃSKI istotnie istnieje i że istotnie prowadził on w swoim czasie polityczną robotę wśród jeńców rosyjskich naobodowości ukraińskiej w HELSINKACH.

Pieniądzy na powyższy cel OUN wysłać nie jest w stanie, gdyż samo ich nie posiada.

Dalsze zbieranie informacji w powyższej sprawie - w toku.

2. T - w o P r o s w i t a. W celu stordedowania akcji Komitetu Ukraińców i Argentyńskich na gruncie Kanady i pepsucia mu tam opinii, zarząd główny Proswity w Buenos Aires wystosował list do KOMITETU UKRAIŃCÓW KANADY, naświetlając w odpowiedni sposób sytuację w Argentynie i proponując współpracę.

W odpowiedzi na to Egzekutywa K.U.K. nadesłała list, w którym oświadczyła m.in.:

"Ogólnie biorąc my tu w Kanadzie posiadamy bardzo mało wiadomości o życiu Ukraińców w Amery-

ce Południowej. Dlatego też trudno nam byłoby stwierdzić - co możemy zrobić wspólnie. Narazie będziemy Panom b.wdzięczni za informacje co do ukraińskiego życia w Argentynie. Na podstawie tego zorientujemy się, co by się dało zrobić wspólnie i jakie są szanse tej współpracy..."

"Komitet Ukraińców Kanady nie posiada narazie politycznych planów. Stawiamy sobie za cel wzmocnienie naszego życia w Kanadzie pod każdym względem. Opracowujemy angielsko-ukraińskie podręczniki, ażeby wprowadzić język ukraiński jako przedmiot do wyższych szkół kanadyjskich. Dalsza praca KUK będzie zależała od światowej sytuacji..."

W tym samym liście egzekutywa KUK stwierdza, iż broszura G.W. SIMPSON'A pt. "Ukraina" oraz Ukraiński Atlas Historyczny i Geograficzny zostały rozpowszechnione wśród społeczeństwa w Kanadzie i w USA. Kilka set egzemplarzy tej broszury i atlasu zostały wysłane do Anglii.

3. Komitet Ukraińców Argentynskich. Kontakty Komitetu są następujące:

Władimir KOROSTOWEC - London W.8., 15 Sheffield Terrace. Jest to łącznik z Hetmanyszem Danilem SKOROPADSKIM i jego polityczny doradca. Ostatni list BIŁOPOLSKIEGO do niego został przesłany polską pocztą dyplomatyczną na ręce min. ROMERA i doręczony za pośrednictwem dr. Adama CIOŁKOSZA.

Mychajło HETMAN, Kanada, Toronzo. Jest to jeden z przywódców kanadyjskiej hetmańskiej organizacji.

N. STUSS - Kitchener, Ont. South, Victoria street 235. Działacz hetmański.

"Ukraiński Robitnyk" - Toronto 2-B, Ontario, 339 Bathurst St. Jest to pismo, z którym PEREZOM utrzymuje najbliższy kontakt.

Hempel-RAZUMOWSKIJ - Paraguay, Encarnación. Działacz miejscowej Proswity i nauczyciel w szkole ukraińskiej. Agent Komitetu na Paragwaj. Z przekonania ukraiński monarchista, ale nie Skoropadczyk.

MARKELOW - Uruguay, Montevideo, Arroyo Grande 2626. Kozak doński, emigrant, jeden z przywódców kozackich "samostijników". Reprezentuje ideologję warszawskiego "Prometeusza".

D. I N N E N A R O D O W O Ś C I .

I. KOMITET NARODÓW WSCHODNIO-EUROPEJSKICH.

Komitet powyższy znajduje się w stadium organizacji. Jest to polityczna robota Placówki Polskiej, a ściślej biorąc - posła ARCISZEWSKIEGO. Jest on pomyślany jako przeciwwaga Słowiańskiego Komitetu DAWIDOWA w Montevideo. Łączącą więzią pomiędzy poszczególnymi organizacjami wchodzącymi w jego skład, ~~xxxbył~~ jest moment wspólnego zagrożenia przez Rosję Sowiecką.

ARCISZEWSKI - wobec wyraźnych instrukcji z Londynu - stara się trzymać w cieniu, wobec czego misję organizowania Komitetu powierzył IPOHORSKIEMU-LENKIEWICZOWI. Głównym instrumentem działania nie są organizacje polskie, lecz Komitet Ukraiński, który w przypadku ewentualnych protestów sowieckich ma najmniej do stracenia.

W skład Komitetu mają wejść następujące organizacje:

KOMITET UKRAIŃCÓW ARGENTYŃSKICH - główny organizator. BIŁOPOLSKI opierając się na swojej większości, przeferował, że delegatem będzie on, a nie MILIŃSKI.

CENTRUM WYZWOLENIA LITWY - w porozumieniu z posłem GRAUŻYNIS delegatem został wyznaczony PADWALSKIS. Strona polska dąży do wprowadzenia Konstantego NORKUS'A z ramienia tygodnika "A.L.BAL-SAS" oraz Komitetu Pomocy dla Litwy, co napotyka jednak na opór ze strony GRAUŻYNISA. Poza tym zarówno Litwini trzymający z Poselstwem Litewskim, jak i Łotysze /Janis BITE/ zarzucają NORKUSOWI, iż po okupacji Litwy szmuglował paszporty litewskie do Montevideo, a stamtąd do USA w celu zamiany ich na sowieckie. Informacja powyższa nie została sprawdzona.

LA SOCIEDAD LETTONA EN BUENOS AIRES /T-wo Łotewskie/ - W porozumieniu z posłem Łotewskim OLINSZ został desygnowany do Komitetu przewodniczący t-wo Janis BITE. Jest to półinteligent, oczytany, z zawodu zecer. Zarzuca mu się w przeszłości dobre stosunki z redakcją komunistycznego SWITŁA, która jako warunek drukowania pisma w jednej z drukarni, postawiła przyjęcie BITE'GO.

LA SOCIEDAD ESTONIANA /Club Estoniano/ en Bs.Aires, Tucuman 780. Organizacja o charakterze wybitnie antykomunistycznym, ulegająca wpływowi Konsula Estońskiego GUTTMAN A.

W porozumieniu z nim delegatem został wyznaczony LOEVER, b.sekretarz Poselstwa Estońskiego w Budapeszcie.

JUGOSLOVENSKA NARODNA OBRANA - Bs.Aires, Santiago del Estero 629 Organizacja wyraziła zgodę na wejście w skład Komitetu, uzależniając to jednak od ostatecznej decyzji posła jugosłowiańskiego DOMINIKOVIĆ'A. Ten ostatni oświadczył oficjalnie, iż zgadza się na współpracę OBRANY z Komitetem Ukraińskim, jednakże w rozmowie prywatnej z posłem OLINSZEM stwierdził, iż organizowanie Komitetu uważa za rzecz b.niebezpieczną, gdyż może to rozdrażnić Rosję. Zajmuje więc on analogiczne stanowisko, co ROZWADOWSKI w Montevideo.

Kontakt z pismem "HRWACKIE NOVINY" znajduje się w stadium przepracowywania.

UWAGA. Zostało stwierdzone, iż kierownicy pronazistowskiej organizacji HRVACKI DOMOBRAN - VALENTA i FREISMANN - działają równolegle na podstawie jednobrzmiących pism z podpisem PAVELIĆA. Po odpadnięciu Włoch od Osi, HRVACKI DOMOBRAN przeszedł na utrzymanie Ambasady Niemieckiej.

COMITÉ PRO RUMANIA LIBRE I DEMOCRATICA, Buenos Aires, Arenales 1947. Prezes C.VALLIMARESCU, b.rumuński poseł w Bs.Aires. Współpraca z tą organizacją nie jest pewna, gdyż istnieją tam wpływy rosyjsko-żydowskie i komunistyczne. VALLIMARESCU nie jest przekonany, czy istotnie Rosja nosi się z zamiarem sowietyzacji Rumunii.

ORGANIZACJE GRECKIE - w stadium przepracowywania. Poseł grecki Dendramios, który doniedawna zajmował stanowisko niewyraźne i chwiejne, ostatnio wypowiada się zdecydowanie przeciwko Sowietom.

ORGANIZACJE POLSKIE - delegat nie został dotąd wyznaczony.

x x x

STEFANIK, brat stryjeczny gen.STEFANIKA, działacz słowacki i b.redaktor pisma "SLOVENSKI LUD", współpracuje ściśle z posłem czeskim KADERABKIEM. Ten ostatni wyrobił mu posadę w Czeskim Czerwonym Krzyżu.

KUŽMA, b.prezes T-wa Słowackiego i jeden z organizatorów Kongresu Słowiańskiego w Buenos Aires, podejrzewany iż jest agentem niemieckim, został umieszczony w domu obłąkanych w Ramos Mejia Fc.Oeste. Na skutek specjalnego polecenia lekarza, został mu wzbroniony wszelki kontakt z kimkolwiek bądź zzewnątrz, gdyż jest to mu "szkodliwe dla zdrowia".

Z rozkazu:

Janusz
J u n o s z a